

Trwa medialna nagonka aby wstrzykiwać szczepionki MMR

6 listopada 2018

Od kilku dni trwa zmasowana medialna ofensywa propagandowa, która ma za zadanie skłonienie jak największej ilości osób do wstrzyknięcia sobie, lub swoim dzieciom, kontrowersyjnych szczepionek MMR przeciwko odrze, śwince i różyczce.

Aby to osiągnąć wykreowano medialnie rzekomą epidemię odry w Polsce i żerując na strachu ludzi, spróbowano przekonać ich do wstrzyknięcia preparatów medycznych zakupionych przez państwo polskie z pieniędzy podatników.

Jako dowód, że trwa epidemia przedstawiono rodzinę z Pruszkowa. Sanepid stwierdził, że nie byli szczepieni i dlatego zachorowali. Oczywiście przy okazji stwierdzono, że winni jej są tzw. antyszczepionkowcy, czyli ludzie, którzy chcą, aby była dobrowolność szczepień, a nie przymus.

Najciekawsze jak zwykle jest to czego propagandyści nam nie mówią. Po pierwsze skąd wzięła się odra w Polsce? Nie, to nie antyszczepionkowcy ją sprowadzili przez swój sceptycyzm względem bezpieczeństwa szczepionek. Sprowadził ją polski rząd, który otworzył szeroko granicę z Ukrainą. To właśnie ukraińska rodzina zachorowała jako pierwsza, a ich dzieci, chodzące do polskiej szkoły, zaraziły kolejne.

Media dwoją się i troją żeby nie powiedzieć, że odra została zaimportowana tak samo jak bakteria New Delhi i jest to skutek polityki imigracyjnej rządu PiS. Dopiero teraz po fakcie władze przebąkują o potrzebie szczepienia przybyszów. Ciekawe czy dla nich też zostanie wprowadzony totalitarny przymus jaki obowiązuje Polaków?

Poza tym zastanówmy się dlaczego na Ukrainie jest tak wiele przypadków odry? Wiadomo, że kilka lat temu tzw.

wyszczepialność spadła w tym kraju do 30 proc. populacji. Mimo to nie było przypadków zachorowań na odrę. Ukraińskie władze stwierdziły jednak, że trzeba zmusić ludzi do wstrzyknięcia szczepionek MMR i nagle okazało się, że przypadków odry przybywa.

Oczywiście media przekonują, że masowa akcja szczepień uratowała przed epidemią podczas gdy oczywista wydaje się korelacja między rozpoczęciem akcji szczepień a wzrostem przypadków zachorowań. Sugeruje to, że na Ukrainie mamy do czynienia z epidemią odry poszczepiennej.

Producenci szczepionek MMR twierdzą, że nie ma badań potwierdzających jej związek z przypadkami autyzmu i nie ma dowodów na to, że znajdujące się w niej żywe wirusy mogą kogokolwiek zarazić. Jednak fakt, że nie ma odpowiednich badań wcale nie oznacza, że to jest niemożliwe. Co więcej możliwość zarażenia odrą przez szczepionkę MMR potwierdza polski urząd.

Wracając do przypadku zarażenia odrą z Pruszkowa. Ustaliliśmy już, że choroba została przywleczona z Ukrainy. Pozostaje jeszcze kwestia tego dlaczego ta polska rodzina nie była szczepiona przeciwko odrze, bo taką informację podawały media. Sugerowało to, że są to tzw. antyszczepionkowcy, ale w rzeczywistości jest wręcz przeciwnie.

Rodzice chorych dzieci, którzy również zachorowali, twierdzą, że byli szczepieni, ale szczepionką monowalentną przeciw odrze stosowaną w latach 1980. Tylko ze względu na fakt, że nie potrafili tego udokumentować, Sanepid uznał, że byli nieszczepieni, bo to lepiej pasowało do narracji.

Wszystko to wygląda na skoordynowaną akcję propagandową, proszczepienną, opartą na strachu i groźbach. Przestraszone mamusie rzuciły się do szczepienia dzieci i dzięki nim prawdopodobnie nie przeterminują się kupione przez rząd szczepionki. Trochę paniki rozkręci tylko ruch w interesie.

Pytanie tylko kto za to płaci, że wszystkie media mówią to

samo wraz z wtórującymi im urzędnikami rządowymi. Czy nie powinni oni przynajmniej udawać, że są bezstronnymi ekspertami, a nie niemal lobbystami koncernów farmaceutycznych? Dodatkowo promuje się narrację, że z ludźmi, którzy mają wątpliwości co do wspaniałości szczepionek nie wolno nawet rozmawiać, trzeba przyjmować jako aksjomat, że szczepionki nie szkodzą, a NOP-y to wymysły wariatów, albo agentów Putina. Agresywność postaw zwolenników przymusowego szczepienia cudzych dzieci potwierdza po raz kolejny, że łatwiej jest kogoś oszukać niż przekonać, że został oszukany.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl